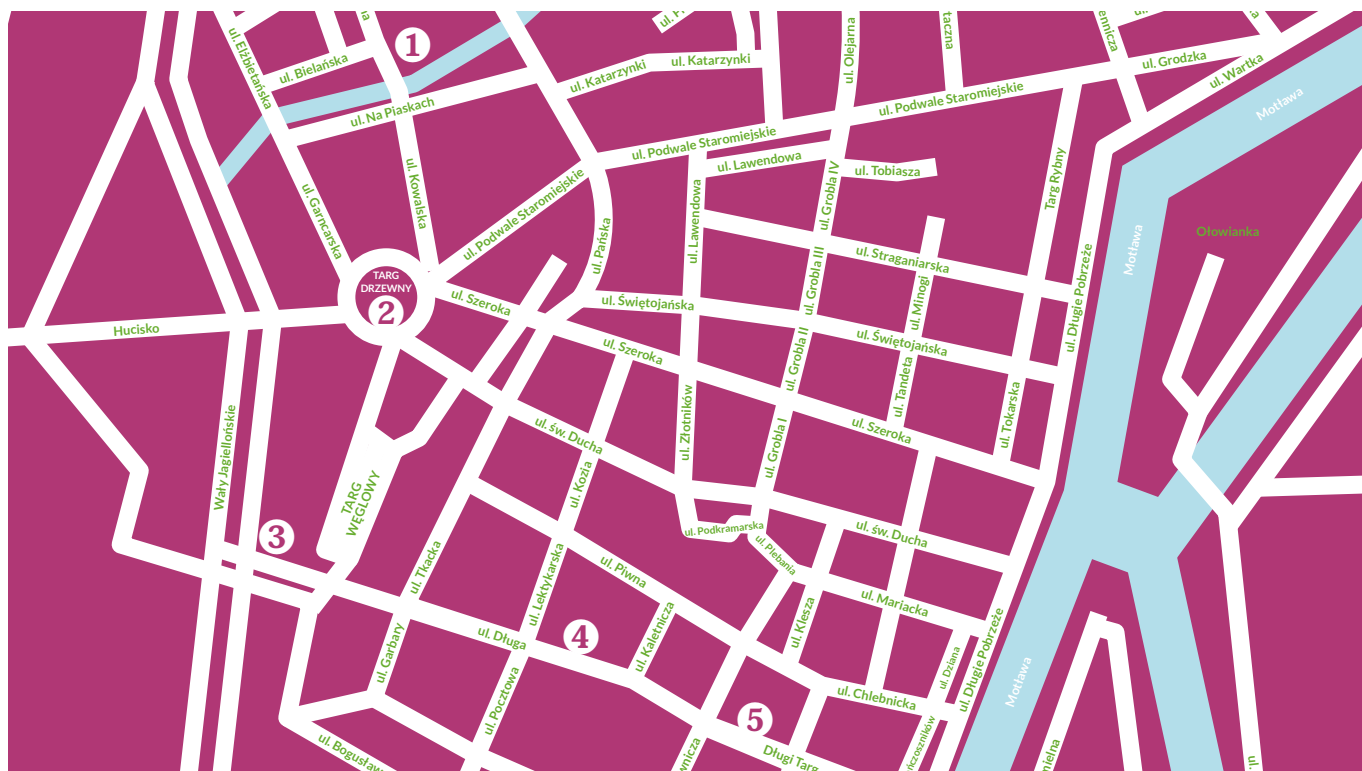


GDĄŃSKIE MINIATURY

TAJEMNICE GDĄŃSKICH ULICZEK. ŚLADAMI WŁADCÓW – GŁÓWNE I STARE MIASTO



owocnych poszukiwań zyczą:

z partnerami:

**instytut
kultury
miejskiej**



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano
ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

patroni medialni:



QUIZ

1. Ratusz Starego Miasta jest siedzibą jednej z najstarszych instytucji kultury w Gdańsku. Jak się nazywa ta instytucja?

- a. Nadbałtyckie Centrum Kultury
- b. Nadmorskie Centrum Kultury
- c. Narodowe Centrum Kultury

2. Na pomniku Jana III Sobieskiego znajduje się tablica upamiętniająca bitwy, w których król wziął udział. Jakie dwie słynne bitwy stoczył i wygrał Jan III Sobieski w 1683 roku?

- a. pod Chocimiem i Żurawnem
- b. pod Wiedniem i Parkanami
- c. pod Lwowem i Trembowłą

3. Na Bramie Wyżynnej, od strony Katowni, widnieje data konserwacji obiektu i dodania herbu Cesarstwa Niemieckiego. Który to rok?

- a. 1880
- b. 1884
- c. 1888

4. Kamienice przy ulicy Długiej zostały ozdobione ciekawymi dekoracjami. Na kamieniczce pod numerem 1 namalowano:

- a. przekupki z kurami, kaczkami i koszami pełnymi jajek
- b. rybaków z beczkami wypełnionymi śledziami
- c. ogrodników z koszami owoców: jabłek, gruszek i śliwek

5. Przy Długim Targu mieści się siedziba Instytutu Kultury Miejskiej, organizatora Gdańskich Miniatur. W których kamienicach znajduje się ta instytucja?

- a. 1 i 2
- b. 39/40
- c. 45 i 46



ŚLADAMI WŁADCÓW – GŁÓWNE I STARE MIASTO

KLAUDIUSZ GRABOWSKI

W czasie gdy Polska była monarchią i najważniejszą rolę w państwie odgrywał król, Gdańsk był największym i najbogatszym polskim miastem. Swoją sukces zawdzięczał zwłaszcza jednemu z władców: Kazimierzowi Jagiellończykowi. Monarcha nadał miastu szerokie uprawnienia, które pozwoliły jego mieszkańcom i mieszkańkom na szybkie bogacenie się. Gdańsk stał się głównym portem Polski, gdzie odbywał się niemal cały handel morski. Kazimierz Jagiellończyk, nadając miastu **przywileje**, chciał się odwdziżyć gdańszczanom za wsparcie, jakiego mu udzielili podczas wojny z zakonem krzyżackim. Gdańsk od 1308 roku był pod panowaniem Krzyżaków, którzy rządili miastem twardą ręką. Mieszkańcy i mieszkanki Gdańska oraz Pomorza chcieli więc przejść pod panowanie władcy Polski. Wywiązała się długotrwała wojna pomiędzy państwem krzyżackim a państwem polsko-litewskim, rządzonym przez Kazimierza Jagiellończyka. Trwała aż trzynastolatnia, od roku 1454 do 1466, a w jej wyniku Gdańsk i znaczny obszar państwa Krzyżaków został włączony do Polski. Ziemie te otrzymały nazwę Prusy Królewskie. Gdańsk w trakcie wojny wspierał finansowo Kazimierza Jagiellończyka, dlatego król odwdziżył się przywilejami. Miasto, które już za rządów Krzyżaków było duże i zamożne, zaczęło się rozwijać jeszcze dynamiczniej. Dopiero w XVIII wieku prześcignęła je Warszawa.

Gdańsk jako największe miasto i port w kraju był dla polskich władców bardzo ważny. Dlatego często tu przyjeżdżali, zazwyczaj z okazałym **orszakiem** – dworzanami, służbą i strażą. Niekiedy królowie zabierali także swoje rodziny, zwłaszcza jeśli mieli pozostać w Gdańsku na dłużej. W trakcie spaceru odwiedzimy miejsca, w których zatrzymywali się polscy władcy i ich rodziny.

1 ul. Korzenna 33/35

Zabudowa ulicy Korzennej została zniszczona w 1945 roku, ocalał jedynie budynek ratusza. W XVII wieku ulica zabudowana była kamienicami. Trzy z nich, o numerach 47, 48 i 49, należały do jednego z najbardziej znanych gdańszczan – Jana Heweliusza. Heweliusz był zamożnym mieszczańinem, prowadził browar. Dzięki temu mógł się oddawać swojej pasji: obserwowaniu nieba. Zyskał sławę jako **astronom**. Na dachach swoich kamienic zbudował **obserwatorium**, wyposażone w instrumenty, za pomocą których mógł oglądać gwiazdy i ciała niebieskie. Najdłuższa luneta w jego pracowni miała aż 39 metrów. Dzięki specjalistycznym przyrządom Heweliusz badał i obserwował powierzchnię Księżyca, planety, komety oraz gwiazdozbiory.

18 grudnia 1659 roku królowa Ludwika Maria, żona dwóch kolejnych królów Polski (Władysława IV i Jana Kazimierza), odwiedziła wraz z damami dworu pracownię astronoma. Najpierw Heweliusz pokazał władczyni bibliotekę, następnie ryciny i kolekcje medali, a potem przeszli do obserwatorium. Rozciągał się z niego widok na okolice: wzgórze, morze, ujście Wisły. Królowa przez lunety obserwowała wody Zatoki Gdańskiej i zachód słońca. W tym czasie dwórki z rozbawieniem przeglądały się we wklęsłym zwierciadle. Już 29 grudnia Ludwika Maria wraz mężem, królem Janem Kazimierzem, ponownie odwiedziła pracownię Heweliusza. Pomimo zimna i silnego wiatru długo przebywali w obserwatorium. Niestety, niebo było spowite chmurami i astronom nie mógł pokazać królowi powierzchni Księżyca. To nie jedyni władcy, którzy złożyli wizytę astronomowi. Kilkakrotnie zaglądał tu Jan III Sobieski. Interesował się astronomią i odwiedził Heweliusza, jeszcze zanim został królem. Nic dziwnego, Sobieski był znakomicie wykształcony, znał kilka języków i interesował się nauką. W 1668 roku



Ul. Korzenna



podczas wizyty w Gdańsku spotkał się z Heweliuszem i zamówił u niego przyrządy, dzięki którym mógł sam obserwować nieboskłon. Sobieski zaprzyjaźnił się z naukowcem i gdy został królem w 1676 roku, przyznał mu roczną pensję w wysokości 1000 florenów, a także zwolnił go z płacenia podatków. Po pożarze pracowni Heweliusza król wsparł go finansowo. Badacz odwdzieczył się Janowi III, nazywając jeden z odkrytych przez siebie gwiazdozbiorów Tarczą Sobieskiego.

Po kamienicach przy ulicy Korzennej nie ma już śladu, lecz o Heweliuszu przypomina pomnik, ustawiony na zieleńcu pomiędzy ulicą Rajską a Korzenną. Monument ukazuje astronoma w czasie pracy, a na pobliskim budynku widzimy fragment mapy nieba pochodzącej z jednego z jego dzieł. Uczony dbał bowiem o to, aby jego publikacje naukowe były odpowiednio ilustrowane. Współpracował przy tym ze znanymi artystami, a częściowo sam wykonywał **ryciny**. W jednej ze swych kamienic uruchomił nawet drukarnię. W pracy pomagała mu druga żona, Elżbieta Koopman. Zachowały się ilustracje ukazujące małżonków w czasie obserwowania nieba. Elżbieta po śmierci męża wydała jego dwie ostatnie prace, dedykowane Janowi Sobieskiemu.

Zieleńiec, na którym stoi pomnik, urządzono po 1945 roku. Wcześniej na tym terenie wznosiły się domy i kamienice. Zdecydowano się nie zabudowywać placu, aby odsonić od ulicy Rajskiej cenny zabytek: Ratusz Starego Miasta. W budynku tym pracował także Heweliusz, jako ławnik Starego Miasta, a później rajca (radny) tej części miasta.

Ratusz Starego Miasta zbudowano w latach 1587–1594. Nad wejściem głównym widzimy zespół trzech **herbów**: pośrodku herb Polski, po prawej – Gdańska, a po lewej – Prus Królewskich. Na piersi Orła Białego widnieje mniejszy herb. To Snopek – symbol pochodzącej ze Szwecji **dynastii** Wazów, która otrzymała polski tron w 1587 roku, dzięki powiązaniom z rodziną Jagiellonów. Ostatni władca z tej dynastii – Zygmunt August – nie miał dzieci i po jego śmierci w kraju pozostała tylko siostra, Anna. Ostatecznie to ona objęła tron, jednak władzę sprawował jej małżonek Stefan Batory. Anna i Stefan nie mogli mieć dzieci, więc po śmierci męża Anna doprowadziła do wyboru na króla jej siostrzeńca, Zygmunta Wazy. Zygmunt III Waza był synem Katarzyny Jagiellonki (siostry Anny i Zygmunta Augusta) i Jana III Wazy. Młodzieniec oprócz tronu Polski miał otrzymać także tron położonej za morzem Szwecji, dlatego częściej niż inni władcy odwiedzał Gdańsk. W dodatku był pierwszym monarchą, który przyjeżdżał do miasta wraz z całą rodziną. Wizerunek króla możemy obejrzeć we wnętrzu ratusza. Na pierwszym piętrze widzimy ciekawy **plafon** (obraz zdobiący sufit), składający się z dziewięciu obrazów. Na środku znajduje się Błogosławieństwo Boże, przedstawiające Anioła, który błogosławi przedstawicieli różnych **stanów**. W Polsce, jak i na całym świecie, od XIII do XX wieku ludzie byli podzieleni na grupy wykonujące różne prace, mające różne przywileje, a nawet odmienne prawa. Na plafonie widzimy reprezentantów różnych stanów, a wśród nich najważniejszy stan – władców. Z przodu ukazano cesarza Ferdynanda II Habsburga i króla Zygmunta III Wazę. Ferdynand i Zygmunt byli **sojusznikami**, a dwie kolejne żony Zygmunta, Anna i Konstancja, były siostrami Ferdynanda. W ratuszu mamy jeszcze jeden królewski ślad. W sieni na parterze znajduje się piękny **portal**, czyli ozdobna oprawa drzwi. Portal ten składa się tak naprawdę z kilku innych i trafił do ratusza ponad sto lat temu, gdy tak jak pozostałe elementy wyposażenia został uratowany z jednej z rozbieranych kamienic. Na portalu znajduje się herb Polski – biały orzeł na czerwonym tle, na którego piersi widnieje litera S, będąca inicjałem Stefana Batorego, poprzednika Zygmunta na polskim tronie.

Z Mostu Chlebowego, który prowadzi z ulicy Korzennej na Kowalską, roztacza się piękny widok na kościół świętej Katarzyny. Jest to jeden z najstarszych kościołów w mieście, powstał jeszcze przed panowaniem Krzyżaków. W kościele świętej Katarzyny, najważniejszej i największej świątyni w Gdańsku, przyjmował poddanych i rozstrzygał ich sprawy książę Władysław Łokietek, który odziedziczył Pomorze wraz z Gdańskiem po królu Przemysławie II. Król ten był pierwszym władcą, który odwiedził Gdańsk. Wcześniej Przemysław był księciem Wielkopolski, a Pomorze wraz z Gdańskiem odziedziczył po księciu Mściwoju II, który nie miał syna. W 1295 roku książę Przemysław, po tym jak zjednoczył w swym ręku Wielkopolskę i Pomorze, koronował się wraz z żoną Małgorzatą na króla Polski. Podczas pobytu w Gdańsku władca mieszkał w grodzie książęcym nad Motławą, o którym była mowa w pierwszej odsłonie tegorocznych Gdańskich Miniatur. Wzrost potęgi Przemysława budził niezadowolenie u książąt sąsiedniej Brandenburgii (obecnie regionu Niemiec). Wysłali więc zbrojny oddział, który miał porwać króla Polski. Ten, broniąc się przed napastnikami, odniósł śmiertelne rany. Nie bez trudności władzę po Przemysławie przejął książę kujawski Władysław Łokietek, którego żona Jadwiga była kuzynką króla. Nie wiemy,



gdzie mieszkał książę w czasie pobytu w Gdańsku. Być może wybrał klasztor dominikanów przy kościele św. Mikołaja. Łokietek był w dobrych relacjach z zakonem. W 1308 roku stracił Gdańsk na rzecz Krzyżaków. Nie udało mu się odzyskać Pomorza, ale opanował Małopolskę i dzięki temu w 1320 roku wraz z Jadwigą koronował się na króla Polski. Przez ponad 150 lat do Gdańska nie miał zawitać żaden orszak królewski...

2 Targ Drzewny

Na Targu Drzewnym stoi jeden z najstarszych pomników w Gdańsku. Przedstawia on króla Jana III Sobieskiego, który jak żaden inny władca lubił przebywać w tym mieście. Gdańsk polubiła także słynąca z inteligencji i urody żona Sobieskiego Maria Kazimiera, niegdyś jedna z ulubionych dam dworu Ludwiki Marii Gonzagi. Po koronacji w 1676 roku Marysieńka, jak czule nazywał ją małżonek, pierwsza złożyła wizytę w Gdańsku. Władczynię w miejscowości Bąsak, gdzie się zatrzymała, powitała delegacja złożona z władz miasta. W 1947 roku nazwę Bąsak zmieniono na Sobieszewo, aby w ten sposób upamiętnić sławnego gościa. Królowa nie płynęła jednak prosto do miasta, lecz przepłynęła wzdłuż bastionów (Gdańsk otoczony był systemem fos połączonych z Motławą i Wisłą). Oparta wygodnie



Targ Drzewny

na poduszkach, na stateczku obitym czerwonym sukniem, witana była tłumnie przez stojących na miejskich wałach gdańszczan i gdańszczanki. Mieszczanie ustawieni byli w kolejności odpowiadającej podziałowi miasta na **kwartały**. Mieszkańcy kwartału Kogi stali z czerwonymi chorągwiami, kwartału Wysokiego – z białymi, Szerokiego – z niebieskimi, a Rybackiego – z pomarańczowymi. Mieszkańcy przedmieść dzierżyli chorągwie w kolorze zielonym. Władczyni płynęła do posiadłości Zygmunta Kerschensteina w Młyniskach, gdzie wypoczywała jeszcze kilka dni, po czym oficjalnie, uroczystie, przy dźwiękach bębnow i trąbek wjechała do miasta. Królowa przybyła wraz z siostrą, Marią Ludwiką, i dziećmi. W Gdańsku spędziła prawie trzy tygodnie.

Dłuższy pobyt pary królewskiej wraz z dworem i rodziną miał miejsce rok później. Sobiescy przybyli do Gdańska, uciekając przed szalejącą w okolicach Warszawy zarazą. W dawnych wiekach poziom medycyny i higieny był znacznie niższy niż obecnie i co jakiś czas wybuchały **epidemie** jakiejś groźnej choroby zakaźnej. Najbogatsi, w tym król i jego dwór, opuszczali wtedy zagrożone miejsce.

Jan wraz z synem Jakubem wjechali do Gdańska – witani jak zwykle bardzo uroczystie – 1 sierpnia 1677 roku. Mieli tu pozostać ponad pół roku. Sobiescy zostali ulokowani w kamienicach przy Długim Targu pod numerami 1–3. Obok, pod numerem 4, zatrzymali się medycy królewscy, gdyż królowa spodziewała się kolejnego dziecka. Z tego powodu, chcąc uniknąć uciążliwych uroczystości powitalnych, Marysieńka przyjechała do miasta dzień wcześniej niż król, a towarzyszyła jej roczna królowna Teresa Kunegunda. Pięć tygodni później w rezydencji przy głównym placu miasta królowa urodziła szczęśliwie syna Aleksandra. Na tydzień wstrzymano całkowicie ruch na Długim Targu, niebito w dzwony, nie uruchomiono nawet mechanizmu zegara w wieży ratuszowej, aby nie przeszkadzać położnicy i nowo narodzonemu królewiczowi. Odczekano sześć tygodni, by fajerwerkami uczcić narodziny królewskiego potomka. Sobieskim Gdańsk musiał się już wcześniej kojarzyć ze szczęściem rodzinnym. W 1667 roku Maria Kazimiera wyjechała do Francji i w Paryżu urodziła pierworodnego syna – Jakuba Ludwika. W 1668 roku Marysieńka przez Gdańsk wróciła do Polski i właśnie tu Jan po raz pierwszy zobaczył swojego potomka.

Pobyt obfitował w liczne atrakcje, bale, przyjęcia i wycieczki. Bardziej aktywny był przy tym król, Marysieńka musiała wypoczywać po porodzie. Jan Sobieski odwiedził Kolibki, Rzucewo i Puck. Małżonkowie dwukrotnie wizytowali klasztor w Oliwie. Udali się także do Wisłoujścia i Sopotu. Odwiedzili podmiejskie Nowe Ogrody, gdzie rezydowała siostra królowej, Maria Ludwika, ze swym mężem, markizem de Béthune. Sobieski, podobnie



jak podczas innych wizyt, skorzystał z okazji i odwiedził pracownię Heweliusza. Władca składał też mniej oficjalne wizyty, na przykład w winiarni Becka przy ulicy Szerokiej. Oprócz zaznawania przyjemności Sobieski musiał również rozstrzygać sporne sprawy. Sądy wydawał w kamienicy przy Długim Targu 3. Król pomagał też rozsądzać konflikt związany z władzą, jaki wybuchł w mieście. Sprawa była delikatna. Władza spoczywała w ręku najbogatszych rodzin, natomiast całe rzesze gdańszczan były od niej odsunięte. Król pomógł załagodzić spór. Rozmowy odbywały się m.in. w podmiejskiej posiadłości Zachariasza Zappio. Dworek mieszczanina położony był w pięknej dolinie i otaczał go wspaniale urządzonego ogród. Po wizycie monarchy do miejsca przylgnęła nazwa Królewska Dolina, a ulica, która biegnie dnem wgłębienia, nosi imię Jana III Sobieskiego.

Oprócz chwil miłych i pracowitych zdarzały się również te przykre. Po krótkiej i gwałtownej chorobie zmarł doradca króla, prymas Andrzej Olszowski. Duchowny zapisał aż 80 000 złotych na budowę katolickiej świątyni w Gdańsku. Sobieski dołożył jeszcze 20 000 i dzięki temu przy kościele Mariackim powstała piękna kaplica, nazywana Królewską.

Nie dziwi zatem fakt, że w samym centrum miasta stoi pomnik Jana III Sobieskiego. Trzeba jednak pamiętać, że monument nie stanął w tym miejscu zaraz po jego wykonaniu. Wspaniała rzeźba odlana z brązu w 1898 roku w Wiedniu miała pierwotnie zdobić Lwów (obecnie na Ukrainie). Sobieski urodził się w okolicach tego miasta i jego mieszkańcy chcieli uczcić pomnikiem „swojego króla”. W 1945 roku po przesunięciu granic Lwów znalazł się w granicach Związku Radzieckiego, gdzie pomnik polskiego władcy był niemiłe widziany. „Króla” przewieziono więc do Warszawy, gdzie stanął przy pałacu w Wilanowie. Ponieważ jednak w stolicy był już jeden konny pomnik Sobieskiego, drugi można było przekazać do innej części Polski. O piękną rzeźbę starały się władze największych polskich miast: Krakowa, Wrocławia i Gdańska. Ostatecznie zdecydowano, że pomnik stanie w największym portowym mieście Polski. Wybór Targu Drzewnego nie był oczywisty. Rozważano ulokowanie rzeźby na bastionie św. Elżbiety, na Targu Węglowym, Targu Siennym lub przed kościołem Mariackim obok Kaplicy Królewskiej. Pomnik zaprojektowany pod koniec XIX wieku przez Tadeusza Barączę i Juliana Markowskiego został ponownie uroczystie odsłonięty w 1965 roku.

3 ul. Wały Jagiellońskie 2a

Uroczyste wjazdy do miasta odbywały się od strony zachodniej. Tu w 1588 roku zbudowano potężną Bramę Wyżynną, przez którą wjeżdżali władcy, by dalej ulicą Długą dotrzeć na Długi Targ, główny plac miasta. Trakt ten nazwano więc Drogą Królewską. Znajdują się przy niej najszlachetniejsze zabytki Gdańska: Katownia z Wieżą Więzienną, Złota Brama, wspaniałe kamienice, Ratusz Głównego Miasta, Dwór Artusa, fontanna Neptuna i na końcu Zielona Brama. Wjazdom towarzyszyła muzyka i werble, pokazy sztucznych ogni, przemówienia, a trasę dekorowano bramami triumfalnymi z rzeźbami i **inskrpcjami**.

Na Bramie Wyżynnej, tak jak w wielu miejscach Gdańska, znaleźć można trzy herby. Środkowy to herb Polski. Na piersi orła widzimy mniejszy herb królewski. Nie jest to jednak godło Wazów, którzy rządili w Polsce w 1588 roku, lecz Ciołek, herb rodu Poniatowskich. Z Poniatowskich wywodził się ostatni król Polski, Stanisław August. Przyszły władca urodził się w 1732 roku w niewielkiej miejscowości Wołczyn, położonej obecnie na Białorusi. Był synem Stanisława i Konstancji z Czartoryskich, aktywnie udzielających się w sferze polityki. Ambitni małżonkowie pragnęli, aby ich dzieci zrobiły karierę. Stanisław August odniósł największy sukces, został królem. Jego rodzeństwo także piastowało wysokie urzędy. Aby dzieci mogły zająć znaczące stanowiska, Poniatowscy musieli im najpierw zapewnić odpowiednie wykształcenie. W 1733 r. rodzina przeprowadziła się do Gdańska. Stanisław August miał wtedy trzech starszych braci i dwie starsze siostry. W Gdańsku Konstancja urodziła jeszcze dwóch synów: Andrze-



Ul. Wały Jagiellońskie



ja i Michała. Poniatowscy zamieszkali w wynajętej kamienicy. Początkowo Konstancja sama uczyła młodsze dzieci, a później ich edukacją zajęli się nauczyciele, wśród nich wybitny historyk i prawnik Gotfryd Lengnich. Lengnich wydawał pierwsze czasopismo historyczne w Polsce, napisał też ponad 70 prac dotyczących historii Polski, Gdańska i Prus Królewskich. Rodzina Poniatowskich mieszkała w Gdańsku sześć lat. W grudniu 1739 roku przeniosła się do Warszawy. Stanisław został wybrany na króla w 1764 roku. Dopiero wtedy zmienił drugie imię na August (wcześniej nazywał się Stanisław Antoni). Poniatowski jako król nie odwiedził Gdańska, ale na jego przywiązanie do miejsca, w którym spędził dzieciństwo, wskazuje herb na pierwszej bramie miasta.

Po drugiej stronie budynku widzimy czwarty herb, który został tu umieszczony dużo później niż trzy herby z frontu budowli. Jest to herb Prus. W wyniku II rozbioru Polski w 1793 roku Gdańsk trafił w granice państwa pruskiego, którego władca Wilhelm I w 1871 r. koronował się na cesarza Niemiec. Rodzina Wilhelma I także odwiedzała Gdańsk, lecz ślady jej pobytu łatwiej znaleźć we Wrzeszczu. Warto także udać się na pobliskie Stare Przedmieście, gdzie przy ulicy Kładki stoi dawny budynek szkoły Wiktorii. Jej patronką jest synowa Wilhelma I, księżniczka Wiktoria, córka słynnej królowej Anglii, po której odziedziczyła imię. Na szkole do dziś znajduje się **medalion** z wizerunkiem angielskiej księżniczki, która miała zostać cesarzową Niemiec. Księżniczka była bardzo ciekawą osobą, inteligentną i niezależną. Nie mogła odnaleźć się na pruskim dworze. Wspierała edukację kobiet, czego wyrazem było objęcie przez nią patronatu nad wybudowaną w latach 1881–1882 szkołą dla dziewcząt w Gdańsku.

4 ul. Długa 51

Ulica Długa prowadzi bezpośrednio na główny plac miasta. Znajdują się przy niej najpiękniejsze kamienice w Gdańsku. Mieszkali tu najbogatsi mieszkańcy – **patrycjusze**. Należy jednak pamiętać, że większość budynków została niemal całkowicie zniszczona w czasie II wojny światowej. Odbudowano je z dużą starannością, niektóre z nich otrzymały dodatkowe dekoracje, zaprojektowane przez trójmiejskich artystów i artystki: malarzy, rzeźbiarzy i ceramików. Ozdobili oni fasady domów kolorowymi freskami i rzeźbami. Inspirowali się przy tym dawnymi dziejami miasta. Na kamienicy pod numerem 51 znajduje się scena przedstawiająca handel w gdańskim porcie. Nad wejściem głównym widzimy bogato ubranych polskich magnatów.



Ul. Długa

Wśród nich rozpoznamy wizerunek królowej Barbary Radziwiłłówny. Piękna i inteligentna Radziwiłłówna wywodziła się z niezwykle zamożnego, litewskiego rodu. Zakochał się w niej Zygmunt August. Była jednak tylko poddanką króla, więc małżeństwo nie wchodziło w rachubę. W sprawach sercowych król nie zważał na protesty swoich doradców, najpotężniejszych magnatów, biskupów, a nawet własnej matki. Ożenił się potajemnie z Barbarą, czym wywołał skandal. Następnie doprowadził do koronacji Radziwiłłówny. Szczęście trwało jednak krótko, ponieważ Barbara już wtedy była śmiertelnie chora. Ku wielkiej rozpaczy króla zmarła niecałe pół roku później. Zygmunt August z wielkim oddaniem opiekował się ukochaną do ostatnich chwil jej życia.

Na ulicy Długiej możemy także odnaleźć wizerunek samego Zygmunta Augusta, ale musimy zadrzeć wysoko głowę. Statua wyobrażająca króla znajduje się bowiem na wieży Ratusza Głównego Miasta. Zygmunt August nie miał zbyt dobrych relacji z Gdańskiem. Chciał prowadzić aktywną politykę morską, co jednak nie podobało się gdańszczanom, którzy uważali, że narusza to ich przywileje, nadane im przez Kazimierza Jagiellończyka, dziada Zygmunta Augusta. Gdy w 1561 roku ukończono kunsztowne zwieńczenie wieży ratusza, osadzono na nim wizerunek Zygmunta Augusta. Gdańszczanie oddali więc hołd władcy, ale jego posąg umieścili na tyle wysoko, że z dołu nie sposób rozpoznać króla. Jagiellon przybył do Gdańska w 1552 roku. Jako że interesował się polityką morską, odwiedził stocznię i bacznie przyglądał się wodowaniu statku, zwizytował



także Wisłoujście i obserwował statki na Zatoce Gdańskiej. Na czas pobytu zatrzymał się u burmistrza Jana von Werdena w jego pięknym domu przy Długim Targu. Burmistrz jako osoba zamożna podejmował króla z wielkim przepychem. Jego dom był jednak tylko kamienicą i przedstawiciele króla w czasie konfliktu z miastem żądali, aby miasto wywiązało się ze swoich zobowiązań i zbudowało odpowiedni pałac dla monarchy. Było to dawne zobowiązanie z czasów Kazimierza Jagiellończyka – mieszczanie w zamian za przywileje mieli wznieść siedzibę godną króla Polski. Rada Miasta zaproponowała więc przebudowę nowo powstałej Zielonej Bramy. Ostatecznie pomysł ten nie został zrealizowany, a polscy władcy wraz z rodzinami i orszakiem nocowali w mieszczańskich kamienicach przy Długim Targu.

5 ul. Długi Targ 1

Pierwszą królową, która odwiedziła Gdańsk, była Helena, żona Aleksandra Jagiellończyka. Małżonkowie tworzyli szczęśliwy związek. Królowa nie miała jednak łatwego życia. Była córką Iwana III Srogiego, wielkiego księcia moskiewskiego, i została wydana za Aleksandra Jagiellończyka, aby podtrzymać pokój między Moskwą a państwem Jagiellonów. W dawnych czasach bowiem kobiety i mężczyźni, zwłaszcza ci z zamożnych rodów, pobierali się nie z miłości, lecz z powodów finansowych czy ze względów politycznych.

Niestety pomimo małżeństwa między państwami nadal dochodziło do konfliktów i wojen, czemu Helena nie mogła zapobiec. W dodatku księżniczka była wyznania prawosławnego. Prawosławie to

odłam chrześcijaństwa, który powstał w wyniku rozłamu z Kościołem katolickim w 1054 roku. **Prawosławie** wyznają przede wszystkim mieszkańcy wschodniej części Europy, katolicyzm zaś – mieszkańcy Europy Zachodniej i Środkowej, w tym Polski. Polscy biskupi zgodzili się na koronację Heleny tylko pod warunkiem, że księżniczka przejdzie na katolicyzm. Helena nie zgodziła się na zmianę religii. Choć nie została koronowana, podpisywała się i była traktowana jak królowa. Aleksander nie chciał rozstawać się z żoną i niemal wszędzie podróżowali razem, co w tamtych czasach nie było normą. Do Gdańska zawitali na blisko dwa tygodnie w 1504 roku. Król odebrał od mieszczan przysięgę wierności, siedząc na tronie ustawionym pod Dworem Artusa. Aleksander, pochłonięty pracą, zamieszkał w Ratuszu Głównego Miasta, dla jego małżonki zaś przygotowano rezydencję w kamienicy przy Długim Targu 17. Dom należał do burmistrza Macieja Zimmermanna. Burmistrz i inni przedstawiciele władz miasta zabrali króla na wycieczkę biegiem Wisły do twierdzy Wisłoujście. Królowa na taką samą przejażdżkę łodziami udała się wraz z gdańszczankami dwa dni później. Nazajutrz w swojej siedzibie Helena wydała wspaniałą ucztę dla swych towarzyszek. Żona Aleksandra to pierwszy królewski gość, który nocował przy Długim Targu. Rezydencje dla władcy przygotowywano w kamienicach pod numerami 1–3, a czasami, jeśli orszak był większy, dołączano kamienicę numer 4. Nocowali tu wraz z rodzinami: Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan Kazimierz, Jan III Sobieski, August II Mocny i Stanisław Leszczyński. W czasie pierwszych wizyt Zygmunt III nocował w kamienicach pod numerami 39–43, a jego wuj, Zygmunt August, gdy przybył na niemal dwa miesiące do Gdańska w 1552 roku, zatrzymał się jako pierwszy król Polski przy Długim Targu, w domu pod numerem 11.

Oprócz kamienic warto obejrzeć główne wejście do Dworu Artusa. Po bokach widzimy medaliony z wizerunkami Zygmunta III Wazy i jego najstarszego syna, królewicza Władysława, który później został królem Władysławem IV.

Plac zamyka Zielona Brama. Obiekt wzniesiony w latach 1564–1568 zastąpił wcześniejszą, dużo skromniejszą Bramę Kogi. Ze względu na lokalizację i reprezentacyjny charakter budowli rozważano ulokowanie w niej pałacu królewskiego. Ostatecznie nocowała tutaj jedynie królowa Ludwika Maria Gonzaga, kiedy przybyła



Ul. Długi Targ



z Francji w 1646 roku. Zanim uroczyście wjechała do miasta, zatrzymała się na nocleg w klasztorze w Oliwie. Wjazd do miasta 11 lutego bardzo zmęczył królową. Było wyjątkowo mroźnie, a ogromny orszak z Oliwy do Gdańska kroczył osiem godzin! W następnych dniach miasto podjęło Ludwikę Marię niezwykle wystawnymi przyjęciami i bankietami. Królowa była jednak zmęczona długą podróżą i zaniepokojona chorobą swojego nowo poślubionego małżonka, którego jeszcze nie poznała. Władczyni opuściła więc Gdańsk wcześniej, niż planowano. Faktycznie Władysław IV, mąż Ludwiki Marii, był w kiepskim stanie, zmarł dwa lata później. Królowa nie opuściła jednak Polski, poślubiła następcę Władysława, jego przyrodniego brata, Jana Kazimierza.

Jan Kazimierz z żoną przyjeżdżał do miasta jeszcze trzykrotnie. Właśnie podczas jednej z tych wizyt odwiedzili Jana Heweliusza w jego pracowni przy ulicy Korzennej. Król i królowa zwiedzali także najbliższą okolicę. Urządzano polowania, wizyty w klasztorach, rejs łodziami do Wisłoujścia. Ostatnia wizyta królewska miała charakter polityczny. W 1660 roku zakończono wojnę ze Szwecją, która ze względu na ogromne zniszczenia, jakie przyniosła Polsce, nazywana jest Potopem. Rozmowy pokojowe toczyły się w Oliwie. Ważne negocjacje odbywały się także w Gdańsku, w Złotej Kamienicy. Pokój ogłoszono 3 maja 1660 roku i od miejsca jego zawarcia nazwano go Oliwskim.

Czy wiesz, że:

- Pierwszym królem wybranym po śmierci Zygmunta Augusta był francuski królewicz Henryk, który miał pojąć za żonę Annę, siostrę zmarłego króla. Henryk zwlekał jednak z małżeństwem, ponieważ Jagiellonka była od niego starsza o 28 lat i nie mogła mieć dzieci. Król, gdy dowiedział się o śmierci swego brata Karola IX, władcy Francji, opuścił Polskę i udał się do ojczyzny, by objąć tron jako Henryk III Walezjusz.
- Jan III Sobieski zwany był przez Turków, z którymi walczył, Lwem Lechistanu (tak nazywali Polskę), a przez chrześcijan – obrońcą Wiary (król został odznaczony tym tytułem przez papieża Innocentego XI w 1684 r.).
- Imiona Marii Kazimiery Sobieskiej nosiły gdańskie statki: „Marie”, „Die Königin von Polen” (trzy statki), „Maria Casimira Königin von Polen”.
- Dawny podział na kwartały w Gdańsku upamiętnia popularna fontanna przed Kaplicą Królewską.
- Dawny budynek szkoły Wiktorii dalej pełni funkcje edukacyjne. Znajdują się w nim sale i laboratoria Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Zdjęcia: Wikipedia

Redakcja, korekta: Anna Mackiewicz, Anna Urbańczyk

Opracowanie graficzne: Tomasz Pawluczuk

Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicieńska

Pomysłodawca cyklu: Ryszard Kopittke

Koordynacja projektu: Anna Urbańczyk

Bibliografia:

M. Duczmał, *Jagiellonowie – leksykon biograficzny*, Kraków 1996.

Encyklopedia Gdańska, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2013.

B. Fabiani, *W kręgu Wazów: ludzie i obyczaje*, Warszawa 2014.

B. Fabiani, *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996.

I. Fabiani-Madeyska, *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie polscy?*, Wrocław 1976.

K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667)*, Warszawa 1975.

